

Regaty o Mistrzostwa Europy w Grünau

dn. 16-go, 17-go i 18-go sierpnia 1935 r.

Wielki dzień wioślarstwa międzynarodowego już minął i prasa sportowa wszystkich cywilizowanych krajów doniosła swym czytelnikom wyniki tych szlachetnych i na olbrzymią skalę zakrojonych zmagani najlepszych wioślarzy świata. Wiedzą o nich wszyscy, którzy się rozwojem sportu w Polsce interesują, nam więc pozostało jedynie podzielić się z czytelnikami „Sportu Wodnego” wrażeniami z tego wielkiego dnia i zająć się fachową oceną wyczynów sportowych, jak również wielkiego tryumfu, jaki na tych regatach odniosło polskie wioślarstwo. Rok 1935, jako przedolimpijski, był erą szczególnie starannego przygotowania załóg, mających startować na Mistrzostwach Europy, o czym zresztą już kilka razy na łamach „Sportu Wodnego” pisaliśmy, tembardziej więc drobniawczo należałoby się zająć wynikami poszczególnych biegów, gdyż regaty w Grünau były niczem innym, jak próbą generalną przyszłorocznej Olimpiady i poza tymi, którzy w tym roku bronili honoru swych barw narodowych, jedynie tylko Anglia i kraje zamorskie będą brać udział.

Jak już wiemy, regaty skończyły się wielkim triumfem Polski, triumfem tem większym, że przez nikogo, prócz władz sportowych wioślarskich w Polsce nieoczekiwanym, i tem wspanialszym, że odniesiony został właśnie w tego-rocznych warunkach i w tak silnej konkurencji. Nasz triumf, to nie tylko sukces tych dwóch wioślarzy, Vereya i Ustupskiego z Krakowskiego A. Z. S.-u, ale to triumf całej Polski, to świetny liść wawrzynu przypięty do sztandaru narodowego, drugi po wielkopomnym wyczynie ś. p. Żwirki i Wigury. Wyczynowi temu przypatrywały się placówki dyplomatyczne wszystkich cywilizowanych krajów, podziwiała go najwyższe władze polityczne Niemiec, obecne na regatach, czciło obnażeniem głów i podniesieniem rąk pięćdziesiąt tysięcy widzów podczas odegrywania naszego hymnu narodowego i wciągania flagi na maszt honorowy, wreszcie dowiedziały się o nim natychmiast miliony słuchaczy radja w całym świecie. Co się działo wtedy w naszych duszach, w tych niezapomnianych nigdy minutach ab-

solutnej ciszy podczas oddawania najwyższych honorów przez niezliczony tłum naszym barwom narodowym i wręczenia wieńców mistrzowskich naszym wioślarzom, tego opisać nikt nie potrafi, to trzeba samemu widzieć i przeżyć.

Już przedbiegi do Mistrzostw wykazywały nam niezbicie, że w naszych Mistrzach Europy mamy pierwszorzędnych zawodników, godnych tego wielkiego zaszczytu, jaki im powierzyliśmy, inne załogi nasze nie odbiegały daleko od najwyższego poziomu współzawodników. Finały zawodów potwierdziły w zupełności nasze oczekiwania. Zajmijmy się więc przeglądem osad i ich kwalifikacyj. W czwórkach, gdzie naszych załóg nie wystawialiśmy ze względu na ich słabszą firmę, tytuł Mistrza Europy otrzymała niemiecka czwórka z Würzburger RV., czwórka ta w roku ubiegłym ze zmianą jednego wioślarza wygrała w Lucernie bieg czwórek bez sternika i stanowi bardzo wysoką ekstraklasę wioślarską, najbliższej niej znalazły się świetna francuska czwórka z C. A. de Nantes i niepokonana dotychczas czwórka włoska z S. N. Pullino Isola d'Istria. Te trzy załogi, wobec niestartowania Anglii i krajów zamorskich w tej kategorii łodzi, będą rozgrywały w przyszłym roku bieg olimpijski i o przygotowaniu choćby przybliżonej wartości załogi na rok przyszły w Polsce nawet marzyć nie możemy. Dwójki bez sternika wzięli Węgrzy, a mianowicie świetna para Mamusich-Gyory z E. E. Hungaria w Budapeszcie. I ta para starych i rutynowanych wioślarzy uwieńczonych niejednokrotnie wieńcem zwycięstwa, obok prawie im równych Niemców z Dresdener RV, będzie niezawodnie faworytem w przyszłej olimpiadzie. Nasza dwójka z W. T. W., która w tym biegu startowała i po wygranej w repesażu znalazła się na piątym miejscu w finale, zakwalifikowała się dość dobrze i powinna być brana poważnie w rachubę przy obsadzeniu naszej reprezentacji olimpijskiej. Najwyższą klasę wioślarską i największy triumf, jako pojedynczy wioślarz odniósł Roger Verey-Włodek z Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie i śmiało możemy stwierdzić, że w tym roku niema w świecie wioślarza amatora o równej wartości. Verey swój bieg wygrał z tak dominującą przewagą nad wszystkimi współzawodnikami, że przyszłoroczny wieniec olimpijski jemu powinien przypaść w udziale. O całą klasę niżej od niego stali świetni skiferzy Szwajcarii, Austrii i innych krajów. W dwójkach bardzo wysoką klasę pokazali poznaniacy z K. W. O4 w Poznaniu, zajmując trzecie miejsce w finale. Ich zwycięscy, a mianowicie Włosi i Niemcy niebardzo górowali nad nimi i gdyby zamiast starego grata, na którym nasi wioślarze mieli startować, dać im dobrą łódź, to rezultat biegu mógł być znacznie lepszy. I ta załoga powinna być wzięta poważnie pod uwagę przy obsadzeniu naszej ekspedycji olimpijskiej, szczególnie ze względu na to, że w tej kategorii konkurencja olimpijska nie będzie zbyt silna. Tak, jak swą klasą odbiegał Verey od pozostałych zawodników, tak wspaniałą formą odbiegała od innych szwajcarska czwórka bez sternika z Fussbalklub w Zürichu, jedynie tylko Anglii lub Amerykanie w przyszłym roku mogą z nimi współzawodniczyć, w Europie, a więc i w Polsce niema im równych i nie będzie, tak, że ta kategoria łodzi nie będzie mogła być brana pod uwagę przy wyszukiwaniu osad olimpijskich w Polsce. Niespodziewanie dobrą okazała się czwórka austriacka trenowana przez naszego dobrego znajomego p. Haspla, byłego trenera W. T. W. Zeszłoroczny Mistrz Europy, a mianowicie czwórka z Würzburger RV, po ciężkim biegu czwórek nie mogła z temi doskonałymi załogami konkurować i wylądowała na czwartem



Rozentuzjasmowani Polacy na rękach wynoszą Ustupskiego i Verey'a po zdobyciu Mistrzostwa w dwójkach podwójnych

miejsu, nasza czwórka z W. T. W. odpadła w przedbiegach. W kategorii dwójek podwójnych Polska otrzymała drugi tytuł Mistrza Europy, ale już z mniejszą łatwością. Bieg ten wygrali nasi wioślarze Roger Verey-Włodek i Jerzy Ustupski tak pięknie, że warto go oddzielnie opisać. Po odjeździe ze startu nasi wioślarze zostają w tyle za innymi i dopiero stopniowo zaczynają wychodzić na front, na 120 mtr. mijają po kolei Węgrów i Francuzów i przybliżają się do prowadzących znacznie Niemców, jeszcze na sto metrów przed metą Niemcy prowadzą o całą długość i dopiero niebawem i błyskawicznym finiszem Polacy nagle zdobywają prowadzenie i wygrywają przed Niemcami o pół długości, wywołując ogólne osłupienie i niebawem burzę oklasków. Był to najpiękniejszy bieg dnia i jedno z najwspanialszych zwycięstw, jakie zdarzają się na torach wioślarskich. W kategorii ósemek zdecydowanym faworytem były Niemcy, a mianowicie kombinowana załoga z pięciu klubów berlińskich, załoga ta była bardzo starannie dobrana i trenowana specjalnie przez najlepszego trenera Niemiec p. Gehrmana. Cały szereg zwycięstw odniesionych przez tę załogę nad najlepszymi załogami Niemiec, a szczególnie zwycięstwo odniesione w Frankfurcie nad osadą Cambridge University kwalifikowało ósemkę niemiecką bardzo wysoko i zdawało się, że tytuł Mistrza zdobędą Niemcy, względnie łatwo. Stało się jednak inaczej. Po dość długim prowadzeniu załode niemieckiej zabrakło już sił do dalszej walki i niedaleko przed metą minęli ich Węgrzy, Szwajcarzy, a nawet czego nikt nie oczekiwał, Francuzi. Tak więc tytuły Mistrzów Europy przypadły w dwóch wypadkach Węgrom i Polakom i po jednym Włochom, Szwajcarom i Niemcom. Puchar Glandaz zdobyli tym sposobem już po raz czwarty Węgrzy, mając nad nami przewagę jednego punktu.

Organizację regat doprowadzili Niemcy do niebywałego poziomu, urządzenia regatowe w Grünau przechodzą wszelkie wyobrażenia swoją celowością i komfortem. Umiejętna propaganda i niezła pogoda sprowadziły na regaty tłumy publiczności, sięgające pięćdziesięciu tysięcy ludzi, w loży honorowej znaleźli się przedstawiciele dyplomatyczni wszystkich państw, akredytowanych przy rządzie niemieckim, z władz polskich obecni byli p. Kruczkiewicz, konsul generalny i sekretarz ambasady p. Perłowski, na tarasie domu regatowego zajęli miejsca Pp.: Minister spraw wewnętrznych Dr. Frick, viceminister Pfuntner, viceminister Reichswery Königs, dowódca floty niemieckiej admirał Raeder, szef policji, generał Daluge, i wreszcie Reichssportführer p. Tshammer v. Osten, dyktator sportowy Niemiec. Po skończonych regatach rozdawnictwo nagród odbyło się w wielkiej sali Krolla w Tiergartenie. Uroczystości tej Niemcy nadali niebawem oprawę przez asystę sześćdziesięciu kilku sztandarów klubów rezydujących w Berlinie, wniesionych na salę przez chorążych ubranych w galę wioślarską, przy dźwiękach marsza tryumfalnego. Pochód tych sztandarów poprzedzało trzynastu zawodników, niosących każdy flagę narodową swego kraju. Rozdania nagród dokonał prezes Związku Międzynarodowego p. Fioroni, poprzedzając ten akt uroczystą wielką mową skierowaną pod adresem Związku Niemieckiego, w swej mowie prezes Fioroni przypomniał obecnym, że właśnie mija 25 lat od kiedy prezes Związku Niemieckiego p. Pauli wstąpił do Zarządu tego Związku i złożył zasłużonemu jubilatowi serdeczne powinszowanie. Przy każdym wręczeniu nagrody orkiestra odegrała hymn narodowy tego kraju, który nagrodę zdobył. Po skończonej uroczystości rozdania nagród w wielkiej sali Krolla rozpoczął się bal wioślarski, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób. Podczas balu popisywał się swymi występami świetny zespół baletowy p. Mary Zimmerman. O organizacji Kongresu wioślarskiego i in-

nych urozmaicheniach regat europejskich napiszemy w innym miejscu i zakończymy sprawozdanie podaniem wyników regat, które były następujące:

Piątek, dn. 16-go sierpnia

Przedbieg I-y. Czwórki.

- 1) Niemcy. Würzburger Rv. i Manheimer Rv.—7:12,1.
- 2) Italia. S. C. Pullino, Isola d'Istria — 7:13,6.
- 3) Węgry. Hungaria E. E. Budapeszt — 7:21,5.
- 4) Francja. Cercle de l'Aviron de Nantes — 7:22,2.
- 5) Belgja. Federation Royal Belge — 8:03,5.

Przedbieg 2-gi. Czwórki.

- 1) Jugosławja. J. P. S. K. Gusar Split — 7:44,4.
- 2) Danja. Sor. Roklub — 7:51,8.
- 3) Czechosłowacja. Cesky Veslarski Klub, Brno—7:58,9.
- 4) Hiszpanja. Club Nautico de Tarragona — 8:21,5.

Przedbieg 3-i. Dwójki bez sternika.

- 1) Węgry .Hungaria E. E. Budapeszt — 8:20,2.
- 2) Holandia. S. R. Laga Delft — 8:35,7.
- 3) Polska. Warszawskie Tow. Wioślarskie — 8:43,8.
- 4) Jugosławja. J. P. S. K. „Gusar“, Split — 9:22,4.
- 5) Szwajcarja — niestart.

Przedbieg 4-ty. Dwójki bez sternika.

- 1) Niemcy. Dresdener Ruderverein — 8:09,2.
- 2) Austrja. Ruderverein „Viking“, Linz — 8:16,6.
- 3) Italia. C. N. Giovinezza, Napoli — 8:28,8.
- 4) Danja. Danske Studeters Roklub — 8:36,9.

Przedbieg 5-y. Jedyńki.

- 1) Polska. Akademicki Związek Sport., Kraków—8:28,5.
- 2) Austrja. Ruderverein „Ellida“, Wiedeń — 8:34,5.
- 3) Italia. R. C. C. Tevere e Remo, Rzym — 9:01,1.
- 4) Węgry. Ujpesti E. E. Budapeszt — 9:19,2.
- 5) Hiszpanja. Club Nautico de Tarragona — 10:00,2.

Przedbieg 6-y. Jedyńki.

- 1) Szwajcarja. Grasshoper Club, Zürich — 7:57,1.
- 2) Niemcy. Berliner Ruderklub — 8:03,1.
- 3) Francja. S. N. de Lagny — 8:06,5.
- 4) Czechosłowacja. Klub Veslaru Melnickych
- 5) Jugosławja. V. K. „Sartid“ Smederevo

Przedbieg 7-y. Czwórki bez sternika.

- 1) Szwajcarja. F. C. Z. Ruderklub ZÜRICH
- 2) Danja. Sorö Roklub — 7:08,2.



Beztraska i wesoła rozmowa polskich i czeskich z chłopce

3) Polska. Warszawskie Tow. Wioślarskie — 7:14,4.

4) Węgry. Hungaria E. E. Budapeszt — 7:16,3.

5) Jugosławia. V. K. Beograd — 7:26,6.

Przedbieg 8-y. Czwórki bez sternika.

1) Niemcy. Würzburger Rv. i R. V. Amicitia — 6:47,8.

2) Italia. S. S. Olona Milano — 6:51,1.

3) Austria. R. V. „Viking“, Linz — 6:51,7.

4) Belgja. Federation Royale Belge — 7:14,0.

Przedbieg 9-y. Dwójki podwójne.

1) Niemcy. Berliner Ruderklub — 7:13,4.

2) Francja. R. C. de Paris S. N. de la B. Seine — 7:17,1.

3) Jugosławia. Hrvacki V. K. Zagreb — 7:49,7.

4) Italia. S. C. Lecco di Lecco — 8:32,7.

Przedbieg 10-y. Dwójki podwójne.

1) Polska. Akademicki Związek Sport. Kraków — 7:16,4.

2) Węgry. Nemzeti Hajos E. Budapeszt — 7:27,8.

3) Czechosłowacja. Klub Veslaru Melnických — 7:33,3.

4) Szwajcaria — niestart.

Przedbieg 11. Ósemki.

1) Niemcy. Deutscher Ruderverband — 6:19,7.

2) Węgry. Pannonia E. C. Budapeszt — 6:24,2.

3) Francja. Załoga mieszana — 6:28,4.

4) Jugosławia. P. S. K. „Krka“ Sibenik — 6:30,1.

5) Holandia. S. R. „Triton“, Utrecht — 6:32,1.

6) Hiszpania. C. N. de Tarragona — 7:07,6.

Przedbieg 12-y. Ósemki.

1) Szwajcaria. F. C. Z. Ruderkklub, Zürich — 6:24,1.

2) Danja. Kobenhavns Roklub — 6:26,9.

3) Italia. U. C. Livornesi di Livorno — 6:29,0.

4) Czechosłowacja. Cesky Athletic Club Roudnice — 6:39,2.

5) Belgja. Federation Royale, Belge — 6:47,1.

Sobota, dn. 17-go sierpnia

Repesaż 1-y. Czwórki.

1) Francja — 7:23,0.

2) Węgry — 7:28,6.

Czechosłowacja — 7:33,9.

Belgia — 7:43,1.

Dania — 7:59,8.

Dwójki bez sternika.

1) 15,8.

2) 19,6.

3) 8:21,4.

4) 8:25,3.

Jedynki.

Francja — 8:21,4.

Italia — 8:28,8.

Węgry — 8:33,6.

4) Czechosłowacja — 8:34,0.

5) Jugosławia — 9:19,2.

6) Hiszpania — 9:41,2.

Repesaż 4-y. Czwórki bez sternika.

1) Austria — 7:04,8.

2) Belgja — 7:15,5.

3) Polska — 7:27,0.

4) Węgry — 8:40,8.

5) Francja — 8:58,1.

Dwójki podwójne.

1) 7:44,0.

2) 8:08,4.

3) 8:27,7.

Jedynki.

1) 15,1.

2) 13,5.

3) 13,6.

4) 18.



Bezkonkurencyjny w jedynkach mistrz Europy Roger Verey-Włodek.

2) Czechosłowacja — 6:30,5.

3) Belgja — 6:41,9.

Niedziela, dn. 18-go sierpnia

Final 1-y. Czwórki.

1) Niemcy. Würzburger RV i Manheimer Amicitia — 7:11,3.

Menne Willy, Gaber Ernst, Rom Toni, Eckstein Rudi, Pfadenhauser E. (st.).

2) Francja. Cercle de l'Aviron Nantes — 7:12,6.

Vandernotte Fernand, Vandernotte Marcel, Cosmat Jean, Chauvinge Marcel, Vandernotte N. (st.).

3) Italia. S. N. Pullino Isola d'Istria — 7:13,8.

Perentin Valerio, d'Este Giliente, Vittori Nicolo, Vittori Umberto, Petronio Renato (st.).

4) Jugosławia — 7:21,0.

5) Węgry — 7:22,4.

6) Danja — 7:30,8.

Final 2-gi. Dwójki bez sternika.

1) Węgry. Hungaria Evezős Egylet — 7:55,4.

Mamusich Tibor, Gyory Karoly.

2) Niemcy. Dresdener Ruderverein — 8:00,4.

Heyroth Paul, Schmidt Erhardt.

3) Austria. Ruderverein „Viking“, Linz — 8:10,1.

Hoepfler Rudolf, Winkler Camilo.

4) Italia — 8:20,2.

5) Polska — 8:23,7.

6) Holandia — 8:28,0.

Final 3-i. Jedynki.

1) Polska. Akademicki Związek Sportowy — 7:54,0.
Verey-Włodek Roger.

2) Szwajcaria. Grasshoper-Club, Zürich — 7:57,4.
Studach Eugen.

- 3) Austria. Ruderverein „Ellida“, Wiedeń — 8:05,7.
Hasenöhrl Josef.
- 4) Niemcy — 8:08,5.
- 5) Francja — 8:12,1.
- 6) Italja — 8:31,1.

Final 4-y. Dwójki.

- 1) Italja. R. S. Cannottieri Bucintoro, Venetia — 7:47,9.
Bergamo Almiro, Santin Guido, Negrini L. (st.).
- 2) Niemcy. Berliner Ruderklub „Hellas“ — 7:50,4.
Devantier Fritz, Tietz Willy, Klatte W. (st.).
- 3) Polska. Klub Wioślarski z r. 1904, Poznań—7:59,1.
Kuryłowicz Stanisław, Leporowski Witold, Bącler M. (st.).
- 4) Francja — 8:01,7.
- 5) Węgry — 8:21,2.
- 6) Hiszpanja — 8:39,9.

Final 5-ty. Czwórki bez sternika.

- 1) Szwajcaria. F. C. Z. Ruder-Club, Zürich — 6:34,9.
Schmidt Karl, Homberger Alex, Homberger Hans, Betschart Herman.
- 2) Austria. Ruderverein „Viking“, Linz — 6:41,3.
Hoepfler Rudolf, Winkler Camillo, Pichler Wilhelm, Binder Hans.
- 3) Italja. S. C. Olona di Milano — 6:41,4.
Lazzati Mario, Manfredini Ermenegildo, Zuccaro Carlo, Ripamonti Augusto.
- 4) Niemcy — 6:41,5.
- 5) Belgja — 7:06,7.
- 6) Danja — przestali wiosłować.

Final 6-ty. Dwójki podwójne.

- 1) Polska. Akademicki Związek Sport., Kraków—6:56,7.
Verey-Włodek Roger, Ustupski Jerzy.

- 2) Niemcy. Berliner Ruderklub — 6:57,7.
Ritter Ralf, Remagen Hubert.
- 3) Francja. R. C. de Paris, S. N. de la B. Seine—7:01,0.
Jacquet Robert, Giriat Albert.
- 4) Węgry — 7:13,5.
- 5) Czechosłowacja — 7:21,9.
- 6) Jugosławja — 7:38,6.

Final 7-y. Ósemki.

- 1) Węgry. Pannonia Evezös Egylet, Budapest — 6:09,2.
Ballya Hugo, Szabo Laszlo, Hollosy Frigjes, Alapy Gabor, Korompay Sandor, Szendey Antal, Kaposy Imre, Domonkos Pal, Kereszty E. (st.).
- 2) Szwajcaria. F. C. Z. Ruder-Club Zürich—6:10,8.
Schmidt Karl, Homberger Alex, Homberger Hans, Betschart Herman, Schuler Maks, Homberger Rudolf, Ruffi Ernst, Steiner Hans, Spring Rolf (st.).
- 3) Francja. Załoga mieszana — 6:13,2.
Lecuirot Emile, Battilat Bernard, Souharce S., Bouton Alphonse, Guilbert Daniel, Picot Robert, Desvergnés Albert, Levrat Guy, Leon R. (st.).
- 4) Niemcy. Załoga mieszana — 6:14,2.
- 5) Danja — 6:22,8.
- 6) Italja — 6:23,2.

Jeżeli ułożymy tabelkę państw przyjmujących udział w regatach, to otrzymamy rezultat następujący:

	1	2	3	4	5	6	b.	m.	punktów
Węgry	2	—	—	1	2	—	2	3	Coupe Glandaz
Polska	2	—	1	—	1	—	3	2	
Szwajcaria	1	2	—	—	—	—	4	1 1/2	
Niemcy	1	3	—	3	—	—	—	1 1/2	
Italja	1	—	2	1	—	2	1	1	
Francja	—	1	2	1	1	—	2		
Austria	—	1	2	—	—	—	4		
Jugosławja	—	—	—	1	—	1	5		
Holandja	—	—	—	—	—	1	6		
Danja	—	—	—	—	1	1	5		
Czechosłowacja	—	—	—	—	1	—	6		
Belgja	—	—	—	—	1	—	6		
Hiszpanja	—	—	—	—	—	1	6		

Z tej tabelki oprócz czołowych rezultatów widać jednak, że Niemcy i Italja, mimo, że wyszły z regat bez wielkich sukcesów zdołały we wszystkich prawie biegach zająć miejsce w finale, co dowodzi bardzo dobrych wyników w tych regatach.

Jerzy Bojańczyk

Zawody kajakowe w Sopotach

Dnia 12 sierpnia r. b. w godzinach przedpołudniowych odbyło się zakończenie międzynarodowych regat kajakowych w Sopotach.

W biegu jedynek kajaków składakowych olimpijskich Helu do Sopot, pierwsze miejsce uzyskał Niemiec z Dusseldorfu, przebywając przestrzeń, wynoszącą 2 godz. 20 min. i 23 sek. W biegu dwójek składakowych pierwsze miejsce uzyskali Austriacy z Keinz—Dorfner.

W biegu pojedynczych kajaków eskimackich pierwsze miejsce uzyskał Walther Arnin z Monachium.

Osady polskie we wspomnianych wyścigach nie odegrały, jedynie podkreślić należy, że Polacy uwydatnili ogromną przewagę klasyczną i kondycyjną oraz dobrą kondycję fizyczną i wytrzymałość w wyścigach Austrii i Szwecji.

Włodarczyk, wioślarz krakowski, który w wyścigu jedynek-składaków na wodzie nie mógł na mecie trzeci, ale wskutek zmiany taktów przesunięty został na miejsce drugie.



Efektowny finisz czwórek, w którym Mistrzostwo Europy zdobyły Niemcy przed Francją i Italją